

# Edzio, List do M (feat. Jan Elf)

pamiętasz tą imprezę  
kiedy musiałem twarz chować  
kiedy spotykając cie wzrokiem  
minęliśmy się bez słowa  
żadne z nas się nie odezwało, patrząc raz niejednym  
lecz nasze spojrzenia wtedy mówiły same za siebie

zawsze byłem nieśmiały  
układałem każde zdanie  
pamiętasz twoją radość, gdy spytałem o spotkanie  
ja pamiętam swoją radość, kiedy szliśmy na ten spacer  
jak spalone ciasto, gdy robiłem ci pierwszą kolację  
w moich oczach wtedy ty nie miałaś żadnych wad  
trzymając cie za rękę, czułem jakbym trzymał cały świat

i tylko to się liczyło  
mogłem wszystko inne rzucić  
bo chciałem być kimś dla ciebie  
mogąc być nikim dal ludzi  
mogąc być nikim dal ludzi

śmiałyśmy się myśląc, o co moglibyśmy się pokłócić  
nie minęło parę miechów i ten obraz stał się złudny  
nie, nie mieliśmy nawet jednego spotkania bez kłótni

chciałem mieć raj, którym byłaś ty  
i mieliśmy iść tam, gdzie nie bywał nikt  
ty zabrałaś mój plan, i zabiłaś sny  
dzisiaj nie mam ich, dzisiaj nie mam nic  
dałem ci mój świat  
ale ty wcale nie chciałaś go brać i być w nim  
dałem ci mych uczuć blask  
ty gardziłaś nim  
dzisiaj nie mam ich, dzisiaj nie mam nic

jest gdzieś połowa związku  
co?  
ja tu nudzę cię niezmiennie  
co to niby znaczy, że wolisz melanzować beze mnie  
znudziły się prezenciki, randki, kwiaty i wycieczki  
już częściej ode mnie wolisz te głupie koleżaneczki

znowu spinasz się o gówno i o byle oc obrażasz  
tym razem mnie nie zmanipulujesz żebym cię przeproszać  
pewnie i tak to zrobię, wole godzić się niż sprzeczać  
znowu traktujesz mnie jak śmiecia  
sorry, to chyba prowadzi donikąd  
nie widzisz nic złego w dawaniu numeru innym typom  
masz dość, ja też mam dość i marnie to dalej widzę  
ale tłumiąc wszystko w sobie, robić prezent na rocznicę  
nie wiem czy jestem z tobą, bo chcę być z tobą na stałe  
cz po prostu lubię twoją siostrę, mamę i się przywiązałem  
mamę, którą traktujesz tu gorzej niż mnie, bądźmy szczerzy  
nie szanujesz złudzi, szczególnie tych, którym najwięcej na tobie zależy

chciałem mieć raj, którym byłaś ty  
i mieliśmy iść tam, gdzie nie bywał nikt  
ty zabrałaś mój plan, i zabiłaś sny  
dzisiaj nie mam ich, dzisiaj nie mam nic  
dałem ci mój świat  
ale ty wcale nie chciałaś go brać i być w nim  
dałem ci mych uczuć blask  
ty gardziłaś nim  
dzisiaj nie mam ich, dzisiaj nie mam nic

